Mędrzec Sariputta poprawił tzw. w nauce mahayany „błąd Yamaki" (Samyutta, XXII), przyjmującego unicestwienie jaźni. Mówił — zamiast o nim — o niebiańskim szczęściu (Anguttara IX., 34, 2—3). Słowo i pojęcie Jivanmukta (wyzwolony z życia) pochodzi co prawda z późnej Vedanty, tzn. końca Ved. (Vedantasara, 229 i nast.), lecz idea jego tkwi już w Chandogyaupanisat (VI, 14, 2). Mędrzec Maharishi, niedawno zmarły hinduski przyjaciel Polski, widzi w pojęciu Boga pierwiastek osobowości, co jest — pomimo Ramakrishny i Vivekanandy — zgoła nowe w buddyjskiej myśli filozoficznej, skłonnej przede wszystkim do panteizmu.

Posiedzenie z dnia 11 maja 1960 r.

Czł. Ks. Stanisław Kamiński przedstawił własną pracę pt. *Metodologiczne typy nauk według św. Tomasza z Akwinu. (W siedemsetlecie jego Komentarza do „De Trinitate" Boecjusza).*

Zwracanie uwagi na doktrynę św. Tomasza, genialnego systematyka wiedzy filozoficzno-teologicznej ma na celu nie tylko oddanie hołdu jego wielkości, lecz i nawiązanie do tradycji. Nie zawsze może to być szukanie rozwiązań gotowych a odpowiednich dla współczesnego sposobu myślenia. Niemniej jednak w dziedzinie metodologii i teorii nauki warto szukać koncepcji u Doktora Anielskiego odznaczającego się tak ogromną uniwersalnością ujęć. Wspomniane dyscypliny bowiem mimo kolosalnych osiągnięć cierpią nierzadko na bardzo dokuczliwą chorobę — jednostronność i ciasne podejście.

Expositio super librum Boethii De Trinitate jest dziełkiem niedokończonym, ale stanowi klasyczne w szczytowym okresie średniowiecza przedstawienie teorii poznania filozoficznego i teologicznego. Metodologicznie najbardziej interesujące są kwestie V i VI, z których pierwsza poświęcona jest podziałowi nauk (zwłaszcza teoretycznych) a druga ich metodom. Krytyczne wydania tego komentarza zapoczątkował właściwie dopiero P. Wyser w 1947-8 roku, a A. Maurer dał angielski przekład najważniejszych kwestii i obszerny komentarz *(The Dovision and Methods of the Sciences,* Toronto [1953] 1958, ss. 96).

Najpierw (q. VI, a. 1) przypomina św. Tomasz arystotelesowski podział nauk na spekulatywne (teoretyczne) i praktyczne. Podział ten nie ma charakteru absolutnego. Dokonany jest głów-

nie ze względu na cel poznania. Budzi to pewne zastrzeżenia. Zresztą sam św. Tomasz również (prawdopodobnie w 1266 roku) w *Sumie teologicznej* (I, q. XIV, a. 16) podział ten przeprowadza — jak się zdaje — głównie ze względu na przedmiot: *non-operabile* i *operabile*. Por. J. A. Oesterle, *Theoretical and Practical Knowledge*, „The Thomist", 21 (1958) 146—61. W dalszym ciągu Akwinata nie zajmuje się metodologiczną charakterystyką nauk praktycznych, choć w odpowiedziach na zarzuty porusza interesujące zagadnienie stosunku poznania w etyce do nauki. Szczegółowo natomiast omawia metodologiczne typy nauk spekulatywnych. Rozróżnia gałęzie wiedzy biorąc pod uwagę jedynie najbardziej zasadnicze *(principaliora)*. Będą to: filozofia przyrody (przyrodoznawstwo), matematyka i filozofia pierwsza (metafizyka). Podstawą tego podziału jest stopień odmaterializowania przedmiotu formalnego nauki. Chodzi tu o różny szczebel wyabstrahowania obiektu. Przy tej okazji przedstawia św. Tomasz swoją teorię abstrakcji i separacji. Posługując się nią określa przyrodoznawstwo jako naukę o tym, co jest na pierwszym stopniu abstrakcji, a więc jedynie z pominięciem cech konkretnych (...*quae sunt in motu et materia*), matematykę jako naukę o tym, co jest na drugim stopniu abstrakcji, a więc ujętym tylko ilościowo choć w materii (...*quae sunt sine motu et materia sed in materia*) oraz metafizykę jako naukę, której przedmiot jest nie tyle wyabstrahowany w trzecim stopniu co wyseparowany z rzeczywistości (...*quae sunt sine materia et motu)*. Łączy też metafizykę z tzw. teodyceą, a oddziela od teologii.

Rozróżnianie nauk ze względu na rodzaj wyabstrahowania ich przedmiotu budzi wiele zastrzeżeń. Przede wszystkim może mieć ono zastosowanie raczej do samego poznania filozoficznego a nie do nauk szczegółowych. Wprawdzie wielu autorów posługuje się dziś tym podziałem mówiąc, że chodzi o trzy grupy nauk: realne, formalne i filozoficzne, ale kryją się tu pewne nieporozumienia. Zdaje się jednak, że według św. Tomasza nie tylko stopień wyabstrahowania przedmiotu nauki odróżnia ją od innych, lecz i sposób definiowania oraz metoda tworzenia praw charakterystycznych dla tej nauki. Wskazują na to szczegółowe analizy przeprowadzone przez Jana od św. Tomasza (*Cursus Philosophicus, Logica,* II, q. 27, a. 1). Przedmiotem bowiem tego samego stopnia wyabstrahowania zajmują się zasadniczo różne nauki (np. pewne dziedziny filozofii i niektóre zagadnienia matematyki) a znowu ta sama nauka, gdy nie ma jednolitej problematyki, dotyczy obiektów w różnym stopniu odma-

terializowanych (np. filozofia przyrody), a wreszcie w pewnych naukach nie bierze się w ogóle pod uwagę stopnia wyabstrahowania ich przedmiotów (np. logika, etyka). Oczywiście można odpowiednio modyfikując pojęcie abstrakcji i eksplikując naturę przedmiotów nauk bronić się przed przytoczonymi zarzutami, ale mimo wszystko wydają się mało przekonywujące argumenty za stosowaniem przedstawionej teorii abstrakcji jako zasady klasyfikacji nauk. Por. W. H. Kane, *Abstraction and the Distinction of Sciences*, „The Thomist", 17 (1954) 43—68 oraz A. Nemetz, *Logic and the Division of the Sciences in Aristotle and St. Thomas*, „Modern Schoolman", 33 (1955) 91—109.

Qu. VI dotyczy metod nauk teoretycznych (art. 1) i teologii (art. 2, 3 i 4). Szczególnie interesujące są wywody pierwsze. Św. Tomasz nawiązując do augustyńskiego przeciwstawienia *intellectus — ratio*, stara się tłumacząc je po arystotelesowsku zastosować do scharakteryzowania dwóch typów poznania naukowego. Racjonalnym jest poznanie umysłowe dyskursywne *per causas extrinsecas*, a intelektualnym jest poznanie umysłowe bezpośrednie, tzw. *intellectus principiorum*. Wprawdzie w różnych typach nauk stosuje się rozmaite metody poznawczo-uzasadniające, lecz pewne są dla poszczególnych typów dyscyplin najbardziej charakterystyczne. I tak najwłaściwszym dla przyrodoznawstwa jest *modus rationalis*. Polegałby on na tym, że wychodząc z tez bezpośrednio poznanych w oparciu o przyczyny sprawczą i celową wyprowadza się nowe tezy. Por. S. O'Flynn, *The first meaning „rational process" according to the Expositio in Boeth. De Trinitate*, „Laval Théol. et Philos.", 10 (1954) 167—88.

Dla metafizyki najbardziej charakterystyczny jest *modus intellectus*. Filozofia pierwsza stanowi bowiem jakby układ pryncypiów. Umysł „odczytuje" w empirycznie konkretnie danym stanie rzeczy ogólny i konieczny związek najprostszych ujęć intelektualnych wyrażony właśnie w pryncypium. Ten sposób poznania stanowi dopiero podstawę dla *modus rationis*. Stąd rozumowania w metafizyce są tak bliskie procesowi intelekcji. Dla matematyki wreszcie najwłaściwszym jest *modus disciplinaris*. Jest to postępowanie dyskursywne o najwyższym stopniu pewności i łatwości ze wszystkich nauk *(certior et facilior quam processus metaphysicae;* ale ze względu na prostotę ujęcia przedmiotu metafizyki ta ostatnia jest pewniejsza), w którym dowodzi się też w oparciu o przyczynowość formalną. Wyprowadza się konkluzję tylko z definicji i zasad ogólnych. Por.

Chenu, *Disciplina*, „Revue des sciences philos. et théol.", 25 (1936) 686—92.

Występują również u św. Tomasza koncepcja metody analizy i syntezy *(m. resolutorius — m. compositionis)* ale nie stanowią one ogólnej metody charakterystycznej dla pewnego typu nauk a tylko sposoby dokonywania pewnych zabiegów poznawczych. Por. L. M. Régis, *Analyse et synthèse dans l'oeuvre de saint Thomas*, „Studia Mediaevalia" (Bruges), (1948) 301—30.

Opracowana przez Akwinatę koncepcja odróżniania metod postępowania naukowego: *rationabiliter, intellectualiter i disciplinabiliter*, wydaje się ze wszech miar godna uwagi. Szczególnie interesująca jest charakterystyka metody, która byłaby właściwa dla nauk formalnych. Cenne również, a niestety za mało znane, jest ujęcie metody charakterystycznej dla metafizyki. Jakże często bowiem we współczesnych podręcznikach filozofii bytu widzi się raczej *m. rationis* lub nawet *disciplinaris niż m. intellectualis*.

Posiedzenie z dnia 27 maja 1960 r.

Prof. dr Izydora Dąmbska przedstawiła własną pracę pt. *Model i jego rola w naukach empirycznych*. Streszczenia nie nadesłano.

Posiedzenie z dnia 29 listopada 1960 r.

Czł. Ks. Stanisław Kamiński przedstawił własną pracę pt. *Rola dedukcji w metafizyce tomistycznej*.

Rolę dedukcji w metafizyce tomistycznej starano się zdeterminować niejednokrotnie. Nie wydaje się jednak, iż rozwiązano problem bez reszty. Już samo to, że nieczęsto przejawia się w tych określeniach równie dobra znajomość zarówno dedukcji, jak i tomistycznej metafizyki może budzić obawy co do trafności wszystkich wyników. Ponadto koncepcja dedukcji ulega pewnym modyfikacjom, od których nie jest również wolna filozofia bytu. A wreszcie pobieżna choćby znajomość ujęć roli dedukcji w metafizyce tomistycznej okresu klasycznego (np. u św. Tomasza) oraz ostatnich czasów (np. w podręcznikach opracowanych metodą scholastyczną) nasuwa wiele refleksji pobudzających do ponownego przemyślenia tego, jaka jest i powinna być właściwie rola dedukcji w metafizyce tomistycznej. Sposób, który należy zaaplikować przy tego rodzaju poszukiwa-